

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 stycznia 2018 r.

sprawy **J.W.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k., art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 30 maja 2017 roku, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 9 listopada 2015 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego J.W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 r., Sąd Rejonowy w [...] uznał J.W. za winnego popełnienia dwóch czynów:

pierwszego z art. 207 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia 1990 r. do bliżej nieustalonego dnia 2008 r. w J., następnie w Z. znęcał się fizycznie nad swoją żoną D. W. w ten sposób, że bez powodu wszczynał awantury domowe, w trakcie których dopuszczał się wobec niej rękoczynów oraz w okresie od bliżej nieustalonego dnia 1990 r. do 27 grudnia 2011 r. znęcał się psychicznie w ten sposób, że wyzywał ją słowami obelżywymi, swoim zachowaniem zmuszał ją do opuszczenia domu, groził jej pozbawieniem życia,

zakręcał wodę i gasił światło w łazience, za który na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

drugiego, stanowiącego przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., który to czyn został popełniony w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i polegał na tym, że od bliżej nieustalonego dnia stycznia 1990 r. do lutego 2008 r. w J. i w Z. wielokrotnie przemocą doprowadzał swoją żonę D. W. do obcowania płciowego, raz lub więcej razy w miesiącu w ten sposób, że bił ją ręką po głowie, następnie jedną gołą ręką lub poduszką zatykał jej usta, a drugą przyduszał za szyję i ściągał jej majtki, wpychając palce do pochwy i odbywał z nią stosunek płciowy, przy czym czynów tych dopuszczał się także w czasie gdy pokrzywdzona była w ciąży, za który na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. te orzeczone wobec J.W. kary jednostkowe połączył i jako karę łączną wymierzył 2 lata pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres lat 4, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora i zobowiązując go do zapewnienia spokojnego bytu żonie.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył to orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego zarzucając temu wyrokowi rażącą niewspółmierność (łagodność) orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, natomiast obrońca oskarżonego zarzucił temu wyrokowi: błędy w ustaleniach faktycznych, obrazę art. 424 § 1 k.p.k., a także obrazę prawa materialnego tj. art. 197 § 1 k.k. art. 12 k.k. oraz „przedawnienie karalności rzekomych zgwałceń popełnionych ponad 15 lat przed wszczęciem postępowania.”

Apelacje te rozpoznał Sąd Okręgowy w [...] w dniu 30 maja 2017 r., który wyrokiem tego dnia wydanym zmienił zaskarżone nimi orzeczenie w ten sposób, że orzeczoną za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. karę podwyższył do 2 lat i 6 miesięcy, a karę łączną do lat 3 i uchylił orzeczenia o: karze łącznej, warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, oddaniu pod dozór kuratora i środku karnym oraz zasądzeniu od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa części

kosztów sądowych. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za obie instancje.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego J.W., podnosząc w niej następujące zarzuty:

rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku to jest:

- art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającego na nienależytym rozważeniu i nieprawidłowym ustosunkowaniu się do zarzutów odwoławczych, o których mowa w pkt II ppkt 1 oraz ppkt 2 apelacji,

- naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. przez przyjęcie za w pełni prawidłową wybiórczej oraz całkowicie dowolnej analizy i oceny zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, dokonanej przez sąd I instancji. W szczególności zaś: jednostronnej oceny wyjaśnień oskarżonego przy jednoczesnym całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na jego korzyść, a wynikających z innych przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów, nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na jego korzyść, nieodniesienie się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, z naruszeniem zasady prawdy materialnej.

I wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w [...] i uniewinnienie oskarżonego lub ewentualnie przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Tak tylko można ocenić podniesione w niej zarzuty. Przystępując do wykazania powodów takiej ich oceny przede wszystkim zauważyć należy, iż kasacja ta nie respektuje podstawowych wymogów wskazanych dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w karnej ustawie procesowej, których przestrzeganie warunkuje uznanie jego zasadności.

Po pierwsze, zarzut podniesiony w kolejności jako drugi oznaczony pkt. b jest skierowany wprost do wyroku sądu pierwszej instancji, który – stosownie do

brzmienia art. 519 k.p.k. – nie jest przedmiotem zaskarżenia kasacji. Oczywiście można także w kasacji podnosić zarzuty dotyczące uchybień, którymi jest dotknięty wyrok sądu *meriti*, ale wtedy muszą one równocześnie wykazywać (poprzez przywołanie konkretnych przepisów, którym uchybił Sąd Odwoławczy odnoszących się do reguł postępowania odwoławczego) przeniesienie tych to uchybień do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Tymczasem omawiany zarzut tych warunków nie przestrzega, zarówno bowiem podstawa prawna tego zarzutu, jak i argumenty jedynie w nim przywołane odnoszą się do orzeczenia sądu *meriti*. To przecież nie Sąd Okręgowy – aprobując w pełni poczynione przez Sąd *meriti* ustalenia faktyczne i ich ocenę prawno-karną – realizował przywołane w tym zarzucie normy procesowe dokonując tych konkretnych ustaleń i rozstrzygnięć, on jedynie – stosownie do swojej właściwości funkcyjnej – kontrolował poprawność ich zastosowania przez Sąd Rejonowy. Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł samoistnie (tak jak to obrońca zarzucił) tych przepisów prawa procesowego naruszyć, tym bardziej w sytuacji, gdy w apelacji obrońca oskarżonego nie podnosił w ogóle zarzutu obrazy „art. 2 § 2 w zw. z art. 4, art. 5 § 2 i art. 7 oraz art. 410 k.p.k.” Chcąc zatem dopiero w kasacji zarzucić ich naruszenie skarżący powinien był równocześnie wytknąć sądowi odwoławczemu naruszenie takich przepisów, które – pomimo tego, że tego rodzaju zarzut nie był podnoszony w apelacji – obligowały go do zajęcia się kwestią stosowania tych to norm przez sąd *meriti*. Tego jednak nie uczynił, co implikuje oczywistą bezzasadnością omawianego zarzutu. Pamiętać przy tym bowiem należy i o tym, że sąd kasacyjny – co do zasady – orzeka tylko w granicach zaskarżenia kasacji i podniesionych w niej zarzutów. Tak granice rozpoznania kasacji określa art. 536 k.p.k. Przewidziane w tym przepisie wyjątki od tej zasady *in concreto* nie wystąpiły. Oznacza to, że obowiązkiem (ale i wyłącznym uprawnieniem) Sądu Najwyższego było rozpoznanie kasacji obrońcy skazanego tylko w granicach jej zaskarżenia i podniesionych zarzutów – a więc tylko w takim kształcie i formule jak je zredagowano.

Po drugie, oczywiste w świetle treści art. 523 § 1 k.p.k. jest, iż podstawą kasacji obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa”, i to nie każde, ale wyłącznie takie, które „mogło mieć istotny

(a więc nie każdy) wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Przy czym równie bezsporne jest też i to, iż to skarżący ma wykazać zaistnienie tych obydwu kumulatywnie wymaganych przesłanek skutecznego zarzutu kasacyjnego. Wymienione w pierwszym zarzucie kasacyjnym zarzuty apelacji – przy rozważaniu których, zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy miał uchybić wskazanym w podstawie prawnej zarzutu kasacji przepisom prawa procesowego – dotyczyły: zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów procedury, tj. art. 424 § 1 k.p.k.; niedopuszczalnego, globalnego powoływania się na dowody; oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza tego, by rzeczywiście Sąd Okręgowy dokonując kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w związku z apelacją obrońcy oskarżonego naruszył te przywołane w pierwszym zarzucie kasacji przepisy prawa procesowego, nie mówiąc już o tym, by miał to uczynić w sposób rażący, z możliwością istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, a dopiero wtedy byłoby to kasacyjnie skuteczne.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd II instancji dokonał należytej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego. Sąd ten uznał za trafną dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę zeznań pokrzywdzonej. Wskazał też konkretne powody tego przekonania i przez to nie sposób uznać go dowolnym. Poza tym, wbrew twierdzeniom obrońcy, zeznania pokrzywdzonej nie były jedynym dowodem, na których oparte zostały dokonane w sprawie ustalenia. Oprócz pierwszych zeznań P.W. (syna pokrzywdzonej), jej wersję zdarzeń potwierdzają nawet (wprawdzie w części, ale z pewnością kluczowej) zeznania matki oskarżonego oraz zeznania wskazanych innych świadków (w tym także obcych dla pokrzywdzonej i skazanego).

Sąd odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti* przyznał rację, że Sąd I instancji w niewystarczającym stopniu odniósł się w uzasadnieniu swojego wyroku do akt sprawy rozwodowej, choć trafnie ocenił znaczenie materiałów zebranych w sprawie rozwodowej dla ustaleń w sprawie karnej. To zaniedbanie Sąd Odwoławczy naprawił poprzez odniesienie do ustaleń poczynionych w sprawie cywilnej. I trafnie stwierdził, że fakt, iż orzeczono rozwód z

winy obojga stron nie przeczy przyjęciu sprawstwa oskarżonego w zakresie przestępstw z art. 197 § 1 k.k. i 207 § 1 k.k. Fakt, że sąd cywilny stwierdził, iż pokrzywdzona nie wykazała aby mąż znęcał się nad nią przez wiele lat – mimo, że o tym w procesie o rozwód wyjaśniała, nie przeczy możliwości dokonania takich ustaleń przez sąd karny, który zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sam dokonuje oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Jak trafnie podkreślił Sąd odwoławczy inne okoliczności mają wpływ na wzajemne relacje między stronami, które prowadzą do rozkładu pożycia, a inne na ustalenia w przedmiocie obu przestępstw.

Zauważyć też w końcu trzeba, iż kwestie związane z ustaleniami zawartymi w wyroku rozwodowym nie były w ogóle podnoszone w apelacji obrońcy, a sama ta skarga w swojej części motywacyjnej była niewątpliwie mało rozbudowana. Taki sposób jej redakcji też niewątpliwie implikował zakres kontroli instancyjnej i przez to nie jest okolicznością obojętną przy ocenie sposobu wywiązania się przez Sąd Odwoławczy z nakazów regulowanych treścią art. 457 § 3 k.p.k. Zauważyć też należy, że znacznie bardziej obszerna i rozbudowana jest skarga kasacyjna. Rzecz jednak w tym, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i nie wywołuje kolejnej kontroli instancyjnej, tylko sprawdza poprawność tej – już przeprowadzonej.

Po trzecie, uzasadnienie kasacji jednoznacznie świadczy też i o tym, że intencją skarżącego było podważenie poprawności poczynionych przez Sąd *meriti*, i aprobowanych przez Sąd Okręgowy, ustaleń faktycznych. Tymczasem nie jest to dopuszczalne – w tej formule – w kasacji, czego dowodzi przywołany już przepis art. 523 § 1 k.p.k. Zarówno wówczas gdy wprost podnosi się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak i wtedy, gdy dla obejścia tego ograniczenia tego rodzaju zarzut przybiera (wadliwą z punktu widzenia jego rzeczywistego charakteru) postać zarzutu obrazy prawa.

Z tych wszystkich względów należało uznać zarzuty rozpoznawanej kasacji za oczywiście bezzasadne, co pozwoliło ją oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.
Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

kc